Wychodzi raz w tygodniu.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXI.

Kraków 18-go czerwca 1938

Numer 22.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

ORZECZNICTWO PODATKOWE

Podajemy poniżej szereg orzeczeń zapadłych ostatnio w sprawach podatkowych i buchalteryjnych.

DOBROWOLNE UISZCZENIE KWOTY Z TYTUŁU ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO.

Nie podlega zwrotowi dobrowolnie uiszczona kwota z tytułu świadectwa przemysłowego. Przez dobrowolne uiszczenie rozumie się wpłatę dokonaną przy nabywaniu świadectwa przemysłowego na podstawie deklaracji, określającej znamiona i rodzaj przedsiębiorstwa. Uiszczenie jest przymusowe nawet w tym wypadku, gdy zostało uskutecznione na skutek opinii władz. Uiszczenie jest przymusowe tylko w tym wypadku, gdy jest skutkiem orzeczenia wymiarowego (o obowiązku nabycia świadectwa) lub orzeczenia karnego (o obowiązku nabycia świadectwa i ukarania za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa lub świadectwa niższej ceny) N. T. A. 10 listopada 1937, l. rej. 3397/35.

UTARGI DZIENNE.

Kartki wykazujące tylko globalną sumę utargów za dany dzień nie są wystarczającym udokumentowaniem zapisów do ksiąg handlowych. N.T.A. 4 stycznia 1938, l. rej. 9962/34.

POMOCNIK PODRÓŻUJĄCY.

Dostarczanie przez pomocnika podróżującego towarów pracodawcy i inkasowanie dla niego w pewnych wypadkach należności nie zmienia charakteru czynności pomocnika podróżującego. Sąd Najwyższy 3 K 2628/36.

SKROBANIE TREŚCI KSIĄG HANDLOWYCH.

Fakty skrobania treści ksiąg handlowych i zastąpienia jej nową tak, że dawna nie da się odczytać, uzasadniają uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe. O ile jednak chodzi o ocenę rzetelności ksiąg, fakty te uzasadniają wprawdzie wątpliwości co do rzetelności, nie stwarzają natomiast domniemania nierzetelności. Wspomniane fakty mogą być przedmiotem wyjaśnień płatnika. W razie złożenia przez płatnika odnośnych wyjaśnień, władza ma obowiązek rozprawienia się z nimi. Pominięcie ksiąg handlowych w wypadku wyjaśnienia przez płatnika faktów skrobania, bez rozprawienia się z tymi wyjaśnieniami, broniącymi rzetelności ksiąg jest wadliwością postępowania. N. T. A., 13 grudnia 19397, l. rej. 226/36.

ODDZIELNY SKŁAD.

Czasowe złożenie towaru w cudzym składzie, opłacającym podatek przemysłowy w postaci karty rejestracyjnej, nie stanowi oddzielnego od tamtego składu i nie daje podstawy do ściągania z tamtego składu opłat za dwie karty rejestracyjne. Sąd Najwyższy, 28 lipca 1937, 2 K 613/37.

SKŁAD KONSYGNACYJNY POŚREDNIKA.

Samo posiadanie przez pośrednika handlowego składu konsygnacyjnego towarów zastępowanej przezeń firmy, nie uzasadnia jeszcze po jego stronie obowiązku płacenia podatku przemysłowego od pełnego obrotu, o ile dana firma opłaca od transakcji tymi towarami przepisany ustawą podatek przemysłowy. W razie wątpliwości pośrednik winien udowodnić, że danej transakcji dokonał w charakterze pośrednika handlowego. N. T. A., 15 grudnia 1937, l. rej. 6297/35.

WYNAGRODZENIE KOMISOWE A STOSUNEK KOMISU

Brak ustalenia wynagrodzenia komisowego przed daniem i wykonaniem zlecenia nie stanowi zaprzeczenia stosunku komisowego. N. T. A., l. rej. 9999/34.

USUNIĘCIE WĄTPLIWOŚCI CO DO ZEZNAŃ. INFORMACJE CO DO PODSTAW WYMIARU.

Obowiązek władzy wymiarowej wzywania płatnika do usunięcia wątpliwości, co do dokładności i prawidłowości zeznania, dotyczy wyłącznie wypadku gdy płatnik prowadzi księgi handlowe lub gospodarcze. Władza skarbowa nie ma obowiązku udzielania płatnikowi wglądu do akt administracyjnych, ani udzielania informacji co do podstaw wymiaru — poza obowiązkiem udzielania podstaw wymiaru w terminie odwoławczym. Adnotacja w aktach sprawy stwierdzająca ogólnikowe wydanie opinii przez nieokreślone bliżej osoby, nie może stanowić dostatecznego materiału faktycznego, na którym szacunek obrotu mógłby zostać oparty. — N. T. A., l. rej. 2265/36, 9 lutego 1938.

ZAPROWADZENIE KSIĄG HANDLOWYCH WŚRÓD ROKU OPERACYJNEGO.

Ustawa o podatku przemysłowym nie zna podziału okresu podatkowego na części, jeśli chodzi o stosowanie stawki podatkowej od obrotu, wykazanego prawidłowymi księgami handlowymi. To też brak prawidłowych ksiąg handlowych obejmujących cały okres podatkowy pozbawia płatnika prawa korzystania ze stawek podatku przemysłowego od obrotu, przewidzianych dla przedsiębiorstw prowadzących prawidłowe księgi handlowe. N. T. A. 12 stycznia 1937, l. rej. 5919/34.

OPŁATA STEMPLOWA OD POWIĘKSZENIA KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO W SPÓŁCE AKCYJNEJ.

Fakt, że powiększenie kapitału zakładowego spółki akcyjnej nastąpiło drogą emisji nowych akcji, wydanych akcjonariuszom bezpłatnie, nie wyklucza obowiązku z art. 102, lit. b, ustawy o opłatach stemplowych. O ile to przeniesienie jest w istocie swojej przelaniem na kapitał zakładowy części nadwyżki bilansowej, która powstała na skutek przerachowania bilansu brutto w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 o przerachowaniu bilansu jest ono wolne od opłaty stemplowej. N. T. A., 2 marca 1938, l. rej. 57/35.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XXI. **Kraków, dnia 18 czerwca 1938** **Nr. 22.**

Cena abonamentu

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60





Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki”

Echa tygodnia.

Nie mamy uczucia „Schadenfreude", ale musimy stwierdzić, że już pierwsze rezultaty akcji przesiedleńczej kupców i rzemieślników z Wielkopolski na kresy wschodnie i południowe zdają się wybitnie potwierdzać wszystko to, co na tym miejscu wielokrotnie przewidywaliśmy zaraz na początku tej akcji. Ogólne rozczarowanie ogarnia przesiedleńców, którzy bardzo często — potraciwszy swe kapitały — wracają z powrotem do swych macierzystych stron i prawdopodobnie nie omieszkają pouczyć swych kolegów o ogromnych trudnościach pracy, mnożących się na terenie gospodarczo słabym, dla ludzi, którzy przyszli z terenu gospodarczo aktywnego i bogatego.

Rozczarowanie to nie przebija jeszcze wprawdzie zupełnie wyraźnie z oświadczeń oficjalnych reprezentacyj kupieckich czy rzemieślniczych, wszakże coraz częściej przedostają się głosy ostrzeżenia dla zwolenników akcji przesiedleńczej — na łamy prasy, która do niedawna jeszcze „himmelhochjauchzend" wyrażała się o kampanii gospodarczej kupiectwa chrześcijańskiego na kresach. Oto np. warszawski „Dzień Dobry" zamieścił w dniu 2 bm. w rubryce „Zastanówmy się trochę" artykuł pt. „Warsztaty pracy na kresach". Autor, nawiązując do notatki prasowej o licznych niepowodzeniach, jakie spotkały kupców i rzemieślników z poznańskiego i Pomorza na kresach wschodnich, wypowiada następujące uwagi:

„Ludzie ci przypuszczali, że Polesie, Wołyń czy Wileńszczyzna to kraj niemal dziewiczy pod względem uprzemysłowienia i handlu. Ktoś powiedział im, że można bez wielkiego trudu robić wspaniałe interesy, bogacić się w szybkim tempie, że niewielki wysiłek przyniesie duże dochody.

Zlikwidowali swoje przedsiębiorstwa w zachodniej części kraju i przyjechali na Kresy. Po kilku miesiącach z powrotem wrócili do swych dawnych siedzib.

Co było powodem ich ucieczki? Okazało się, że po prostu liczyli oni na co innego, niż mógł liczyć jakikolwiek trzeźwo myślący człowiek. Przypuszczali, że będzie można wyznaczać ceny znacznie wyższe, niż gdziekolwiek indziej, że Poleszuk, czy Wilnianin nie zna się zupełne na jakości towaru, że można mu wmówić byle co i zażądać każdej ceny, nawet bardzo wysokiej.

I tutaj pomylili się. Przekonali się na własnej skórze, że jednak nie jest tak, jak im mówiono. Przemysł i handel są istotnie słabsze, niż na zachodzie kraju, ale w żadnym wypadku nie ma tam warunków, jakie panują w afrykańskich koloniach, gdzie kupcy mogą dowolnie wyznaczać ceny za sprzedawane produkty.

Nieumiejętnie i niewłaściwie zabrali się ci ludzie do pracy. Wielu z nich nie chciało zostać w warunkach życia o niższej kulturze materialnej, niż ta, którą poprzednio mieli w Poznańskim czy na Pomorzu. Inni zostali i ci niewątpliwie dobrze się będą czuli w nowych warunkach. Polski kupiec czy polski rzemieślnik jest bardzo pożądany w północno - wschodnich częściach kraju, musi tylko uczciwie i sumiennie pracować. Dla ludzi tego typu są tam liczne i dobre warsztaty pracy."

Kupcy wielkopolscy przyzwyczajeni są do wysokich zarobków, do wysokich cen i do wysokiego standartu życiowego. Kupcy i rzemieślnicy na kresach przyzwyczajeni są do niskich cen, do małych zarobków i do niskiego standartu życiowego. Sądzimy, że łatwiej byłoby kupcom z kresów konkurować z kupcami w Wielkopolsce, anizeli odwrotnie. Nigdy przecież robotnicy o wyższych płacach nie emigrują do ośrodków, gdzie panują niskie płace, ale vice versa. Nigdy przecież robotnicy, przyzwyczajeni do wysokiej stopy życia nie będą mogli konkurować z robotnikiem mało zarabiającym i mało wymagającym. Jest to podstawowa prawda ekonomiczna, której nie zmienią żadne, najbardziej nawet radykalne hasła polityczne. Faktu tego nie zmienią także liczne i obfite kredyty, udzielane przez banki państwowe kupcom wielkopolskim, osiedlającym się na kresach. Poleszuk przyzwyczajony jest do swego kupca, z którym utrzymuje stosunki handlowe od wielu dziesiątków lat. Kupiec zna wymagania Poleszuka, wie jakiego towaru on potrzebuje, wie ile może on za towar zapłacić, wie ile mu wolno zarobić. Poleszuk, jak każdy biedny człowiek, oddziela starannie sprawy gospodarcze od zagadnień religijnych, politycznych lub narodowościowych. Poleszuka nie stać na opłacanie z własnej kieszeni kampanii gospodarczej antysemityzmu. Poleszuk, to nie jest przedsiębiorstwo państwowe lub samorządowe, które dostaw udziela oferentom droższym tylko dlatego, że wszyscy tańsi są Żydami, bo gdy za straty jakie z tego tytułu poniesie dane przedsiębiorstwo etatystyczne zapłaci podatnik — Poleszukowi za jego straty nikt nie zapłaci. Oddając więc „cesarzowi co cesarskie" Poleszuk kupuje tam gdzie jest taniej i lepiej, bo każdy grosz odgrywa wielką rolę w bardzo skromnym i biednym budżecie Poleszuka. Ileż to razy czytaliśmy w gazetach i książkach, jak to Poleszucy przemierzają pieszo znaczne przestrzenie, bo nie mają czym opłacić kosztów biletu kolejowego, jak to zapałki rozszczepiają na kilka części, jak to kładą się wcześniej spać, aby oszczędzić na nafcie, jak to gotują ziemniaki kilkakrotnie w tej samej wodzie, aby oszczędzić na soli etc.

To wszystko nie odnosi się zresztą tylko do Poleszuka. Ludności Polski w ogóle nie stać na finansowanie antysemityzmu gospodarczego. Gdyby przynajmniej towary sprzedawane przez kupców żydowskich były równie drogie i tej samej jakości co towary, sprzedawane przez kupców chrześcijańskich, bojkotowanie kupca żydowskiego nie przedstawiałoby żadnych trudności. Ale gdy bojkotowanie to wymaga od drobnego urzędnika czy chłopa dokładania grosza z własnej kieszeni — interes go-

spodarczy bierze górę nad frazesem politycznym, bo tych groszy w Polsce nie ma znowu tak bardzo wiele.

Antysemici próbują zgłębić „tajemnicę" dlaczego kupcy żydowscy sprzedają taniej aniżeli chrześcijańscy (oczywiście nie wszyscy kupcy chrześcijańscy sprzedają drożej od żydowskich). „Tajemnica" ta jest prosta. Kupiec żydowski jest do swego zawodu należycie przygotowany, bo bardzo często dziedziczy zakład handlowy po swych rodzicach i ma handel niejako we krwi. Ponadto ucisk, w jakim żyje kupiec żydowski zmusza go do zadowalniania się możliwie najmniejszym zyskiem, bo tylko w ten sposób kupiec żydowski może utrzymać się na powierzchni, bo tylko w ten sposób uda mu się przełamać pierścień blokady gospodarczej, zaciskany konsekwentnie i planowo przez wrogów. Kupcy wielkopolscy nie ugięli się przed naciskiem hakaty pruskiej i właściwie dopiero wtedy wykształcili w sobie zmysł gospodarczy, odporność na przeciwieństwa, sztukę życia w trudnych warunkach, która jest najlepszą szkołą każdego praktycznego działacza gospodarczego.

Kupcy wielkopolscy przyjechali na kresy z kapitałem, z błogosławieństwem kościelnym i politycznym, z ulgami skarbowymi z obfitymi i prawie-że bezprocentowymi kredytami, z protekcją administracyjną. Żeglując pod tak przychylnymi wiatrami zdawali się mieć świat przed sobą. W fantazji swej widzieli już krocie w swych kasach, tłok klienteli w swych sklepach, nabrzmiałe towarami magazyny. Ale kupcy miejscowi, przeciw którym wszystko się sprzysięgło — zwyciężyli przybyszów cierpliwością, wzmożonym wysiłkiem i obniżonymi kosztami własnymi. Okazało się, że w walce konkurencyjnej cieplarniana atmosfera raczej szkodzi niż pomaga, bo danemu kupcowi pozwala więcej liczyć na cuda protekcji, niż na własną pracę.

Po pewnym czasie o całej tej akcji przesiedleńczej będziemy prawdopodobnie mówić w czasie przeszłym. Będziemy mogli podsumować zyski i straty — ze stanowiska ogólno-państwowego. Nie trzeba być — na podstawie dotychczasowych doświadczeń — specjalnie bystrym, aby przewidzieć, że pozycja strat grubo przewyższy pozycję zysków. Będziemy się wtedy znów zastanawiali, kto za te straty zapłaci. I znów, jak zawsze, sami udzielimy sobie odpowiedzi: za straty zapłaci podatnik, a zatem w dużej mierze także podatnik żydowski, przeciw któremu cała ta akcja jest teraz skierowana.

Adw. MIECZYSŁAW FREUDENHEIM, Kraków.

O obronie podatnika
w sprawie wyłączenia spod ryczałtu

Pod datą 7 kwietnia br. ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu L. DV. 15295/4/38 liberalnie interpretujący przepisy rozporządzenia z 29 marca 1938 o zryczałtowaniu podatku przemysłowego na r. 1938. — Okólnik ten ma nader doniosłe znaczenie, jednak ubolewać należy, że ukazał się tak późno, na skutek czego utracił dużo na aktualności. Obawiać się bowiem należy, że Urzędy Skarbowe — podobnie jak dotychczas — zbyt swobodnie ustosunkują się do tych wyjaśnień i znowu ustalą pewien szablon uzasadnień, który wysoce utrudni — o ile nie umożliwi — obronę. W międzyczasie zaś akta odstąpione zostaną komisji odwoławczej tak, że płatnik nie będzie miał bezpośredniego wpływu na tok sprawy.

Według § 8 Rozp. Min. Skarbu o zryczałtowaniu pod. przemysłowego, które ukazało się dnia 7 kwietnia 1938, płatnikowi służą następujące środki prawne w postępowaniu odwoławczym: odwołanie i zażalenie. — Kiedy stosuje się jedno, a kiedy drugie?

Otóż według wspomnianego Rozp. Min. Skarbu **odwołanie** można wnosić od nakazów płatniczych na zryczałtowany podatek w terminie dni 30, ale odwołaniem można zwalczać wyłącznie okoliczność czy urząd miał wogóle prawo zaliczyć dane przedsiębiorstwo do ryczałtu. Nie wolno bowiem zapominać, że płatnikom ryczałtu przysługiwało prawo do dnia 1 maja 1938 wnieść na piśmie do właściwego urzędu prośby, i to nawet bez umotywowania, iż płatnik nie chce być zaliczony do ryczałtu w r. 1938. Odwołanie więc można wnosić z powodów ściśle w ustawie wyliczonych i to jedynie w wypadkach przekroczenia przepisów § 1 i 2 Rozp. o ryczałcie, do dni 30 od doręczenia postanowienia.

Drugim środkiem prawnym jest **zażalenie.**

Ten środek prawny można wnosić do dnia 15 czerwca, a stosuje się go wtedy, gdy płatnika **wyłączono** z pod ryczałtu.

Władza wymiarowa ma obowiązek wyłączyć przedsiębiorstwo z pod ryczałtu, jeżeli w roku podatkowym 1936 lub 1937 po włączeniu obrotów artykułami scalonymi obrót przewyższał kwotę 50.000 złotych lub był conajmniej o 25 proc. wyższy od obrotu przyjętego za podstawę do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1935, przyczym ustalenie tej kwoty obrotu lub takiego wzrostu obrotu powinno opierać się wyłącznie **na danych, uzyskanych z zeznań i wyjaśnień płatnika z ksiąg zapisków i innych pisemnych materiałów informacyjnych.**

Praktyka władz skarbowych szła w tym kierunku dotychczas, że bardzo **ogólnikowo** uzasadniała, dlaczego dane przedsiębiorstwo wyjmowała z ryczałtu.

Na tej podstawie Min. Skarbu wydało okólnik, wyraźnie powołując się na fakt, że Urzędy skarbowe nie uzasadniały należycie wyłączenia z pod ryczałtu.

Na podstawie więc okólnika, który daje duże szanse obrony płatnika przed instancją wymiarową, — jeżeli płatnik przed upływem terminu do wniesienia zażalenia t. j. do 15 czerwca b. r. wniósł pisemną prośbę o **uzasadnienie** postanowienia o wyłączeniu z pod ryczałtu, Urząd skarbowy winien w przeciągu 7-miu dni taką prośbę załatwić, a w załatwieniu **udzielić pisemnego uzasadnienia** doręczonego płatnikowi postanowienia o wyłączeniu. Okólnik nakazuje wyraźnie, by podano płatnikowi do wiadomości szczegółowo, jakie **pisemne materiały informacyjne** zostały przyjęte za podstawę do ustalenia wzrostu obrotów przedsiębiorstwa, oraz jaką zastosowano metodę obliczeniową.

Bardzo ważną rzeczą jest, że podania o uzasadnienie wymiaru **wolne** są **od opłaty stemplowej.**

Bardzo ważnym również jest postanowienie okólnika, że wniesienie prośby o udzielenie uzasadnienia **zawiesza bieg terminu** do wniesienia zażalenia do dnia, w którym uzasadnienie to zostanie doręczone.

Jak to już na początku wspomniano, okólnik niestety dla bardzo wielu płatników będzie już nieaktualny, z powodu spóźnionego jego ogłoszenia. Dla tych jednak płatników okólnik zawiera pewne postanowienia, które może częściowo przyczynią się do tego, aby tych, którzy już **wnieśli zażalenia** nie uszczuplić w ich prawach obrony. Ministerstwo mianowicie nakłada na urzędy skarbowe obowiązek, że w wypadku wniesienia przez płatników w terminie tj. do 15 czerwca b. r. zażaleń na postanowienia o wyłączeniu, z których to **wszystkim** wysłać szczegółowe uzasadnienie wyłązażaleń wynika, że płatnicy z braku należytego wzgl. zbyt ogólnikowego uzasadnienia nie mieli możności przedstawić konkretnych zarzutów na swoją obronę, — to w takim wypadku urzędy skarbowe **winny z urzędu** przed przesłaniem zażalenia Komisji Odwoławczej udzielić płatnikowi szczegółowych pisemnych uzasadnień postanowienia, mocą którego wyłączono go z ryczałtu, przyczym w takim doręczonym z **urzędu** uzasadnieniu o wyłączeniu z pod ryczałtu winno być pouczenie, iż płatnikowi służy prawo **uzupełnienia** wniesionego zażalenia w terminie dni 14-tu od dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone.

Tu mieści się jednak niebezpieczeństwo, że najlepsze intencje Ministerstwa Skarbu, zostaną wypaczone przez praktykę urzędów skarbowych, spowodowaną w większości wypadków nawałem pracy wymiarowej i odwoławczej. Niebezpieczeństwo polega na tym, że urzędy skarbowe będą oceniać wniesione już zażalenia w ten sposób, że wniesione one zostały tak konkretnie, jakby płatnik otrzymał uzasadnienie wyłączenia z pod ryczałtu. Wobec tego — moim zdaniem — winny urzędy skarbowe

czenia z pod ryczałtu, a ponieważ należy się liczyć, że będzie to duży nawał pracy dla urzędów, przeto sądzę, że każdy płatnik we własnym interesie nawet, jeżeli już wniósł zażalenie — oczywiście w terminie tj. do 15 czerwca 1938 — powinien zażądać uzasadnienia wyłączenia z pod ryczałtu. Okólnik również rozszerza możność składania zażalenia a mianowicie w tym konkretnym wypadku, jeżeli komuś wbrew wyraźnemu przepisowi rozporządzenia doręczono postanowienie o wyłączeniu z ryczałtu po dniu 15 maja 1938.

Zażalenie takie wnieść należy w przeciągu dni 30 od dnia, w którym doręczono postanowienie. Postanowienie takie oczywiście doręczone po 15 maja jest spóźnione, albowiem ustawowego tego terminu winny były urzędy skarbowe dotrzymać jako terminu zawitego.

Ponadto wspomniany okólnik poleca rozpatrywanie zażaleń i odwołań przez Komisję odwoławczą w przyspieszonych terminach.

POKRYCIE MANCA KASOWEGO W BANKACH

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby P. H. we Lwowie wydała ostatnio nast. orzeczenie:

Nie istnieje powszechnie przyjęty zwyczaj handlowy, wedle którego kasjer w poważniejszych instytucjach względnie organizacjach o większych obrotach gotówkowych otrzymywałby miesięcznie pewne kwoty na pokrycie manka kasowego. O ile chodzi o większe instytucje bankowe, to kwestia ta uregulowana została umową zbiorową, zawartą w marcu 1937 r. przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności z szeregiem większych banków, na podstawie której otrzymują kasjerzy z tytułu odpowiedzialności za manko kasowe dodatek specjalny w kwocie 360 zł. rocznie, płatny przy końcu każdego roku, po potrąceniu kwot na pokrycie ewentualnego niedoboru. Niektóre banki, nieobjęte wspomnianą umową oraz niektóre większe instytucje względnie organizacje o znaczniejszych obrotach gotówkowych, przyznają kasjerowi pewne dodatki na pokrycie manka kasowego. Dodatki te przyznawane są w wysokości zależnej od siły finansowej danej instytucji i wielkości obrotów kasowych itp. i obracają się przeważnie w granicach jednomiesięcznych poborów w stosunku rocznym. Z uwagi jednak na sporadyczność przyznawania tego rodzaju dodatków, brak jest podstaw do wytworzenia się w powyższym kierunku ogólnie przyjętego zwyczaju handlowego. (28. IV. 1938 L. 5158/I).

Z życia organizacji.

SĄDY POLUBOWNE PRZY KRAK. STOWARZYSZENIU KUPCÓW

Onegdaj odbyło się konstytuujące posiedzenie Sądu Arbitrów przy Krak. Stow. Kupców. — Ze sprawozdania, złożonego przez Przewodniczącego r. Wolfa Rosenbluma wynika, że instytucja ta z roku na rok coraz bardziej się rozwija, że kupiectwo nasze zrozumiało i doceniło doniosłe znaczenie załatwiania swych sporów cywilno - kupieckich na terenie swej organizacji zawodowej, przez co oszczędza sobie znacznych kosztów procesowych i w czasie stosunkowo bardzo krótkim uzyskuje wymiar sprawiedliwości. Procedura Sądów polubownych przy Krak. Stow. Kupców jest tego rodzaju, że przy wielce liberalnych postanowieniach regulaminowych daje możność stronom sporującym się wszechstronnego przedstawienia sprawy, sędziowie — dzięki swemu bogatemu doświadczeniu i kwalifikacjom — są w stanie każdą sprawę najdokładniej zbadać, aby dojść do prawdy materialnej, służącej za podstawę dla wydania wyroku wzgl. ugody. Jak wykazuje statystyka Sądów polubownych prowadzonych przez Stowarzyszenie, przeważna ilość sporów tj. około 70 proc. kończy się ugodą dobrowolną. Sprawną działalność sądów polubownych i dobre „imię“, jakie ta instytucja sobie wywalczyła w społeczeństwie przyczyniają się do tego, iż z dnia na dzień wzrasta ilość spraw procesowych, tak, że Stowarzyszenie zalicza ten dział swych agend do najlepiej funkcjonujących. — Na ostatnio odbytym plenarnym zebraniu Sądu Arbitrów wybrany został jednogłośnie, przez aklamację Przewodniczącym Sądu Arbitrów radca Wolf Rosenblum, wiceprzew. pp.: Salomon Fleischer i Samuel Herzog.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda“ w Adm. „Przegl. Kupieckiego“.

Kronika

KOMUNIKATY IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych, że pojawiło się wydawnictwo Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Izby Handlowej „Inconterms 1936‘ stanowiące projekt prawideł interperetacyjnych formuł handlowych, ustalony na terenie Międzynarodowej Izby Handlowej.

Wydawnictwo to jest do nabycia w bibliotece Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie.

—o:O:o—

Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie zawiadamia kupców i przemysłowców swego okręgu, że XIII Międzynarodowe Targi w Salonikach odbędą się w czasie od 11 września do 2 października 1938 r.

Regulaminy Targów, gdzie zainteresowani znajdą bliższe informacje, są do przejrzenia w biurze Izby, w godzinach urzędowych.

—o:O:o—

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie zawiadamia o przetargu nieograniczonym, ogłoszonym przez Więzienie w Krakowie (L. 3396/38) na dostawę:

cykorii, fasoli kolorowej, grochu zielonego lub polnego, jaj, jęczmienia, kaszy siekanki jęczmiennej, mąki pszennej, razowej żytniej 97 proc., mąki do przypraw, mięsa wołowego, mleka słodkiego pełnowartościowego niezbieranego, pęcaku, pieprzu czarnego, słoniny solonej grzbietowej, solonej grubej, smalcu wieprzowego, sera krowiego, żyta.

Oferty należy składać na ręce naczelnika Więzienia w Krakowie, ul. Senacka 3, najpóźniej do dnia 21 czerwca br. do godz. 10.

Szczegóły o powyższym przetargu otrzymać można w tut. Izbie w godzinach urzędowych lub bezpośrednio u kierownika Działu Gospodarczego

Więzienia w Krakowie (W. Łączyńskiego), Senacka 3, telefon 113-18.

——o:O:o——

Z polecenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie podaje do wiadomości, że począwszy od okresu kontyngentowego lipiec — sierpień b. r. z listy kontyngentów surowcowych ulegną skreśleniu niektóre kontyngenty autonomiczne.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo - Handlowa w Krakowie pokój nr. 12 w godzinach urzędowych od 10—12-tej.

——o:O:o——

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie (Nr. AG 301/38) ogłasza przetarg na dostawę środków opałowych tj. koksu, węgla i drzewa rąbanego na podpałkę dla Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie oraz urzędów poczt. tel. na terenie Krakowa.

Oferty należy składać do 28 czerwca b. r. Dyrekcji Poczt.

Bliższe szczegóły o powyższym przetargu otrzymać można w tut. Izbie w godzinach urzędowych.

W SPRAWIE DATY ZAPŁATY SKŁADEK UBEZPIECZENIOWYCH W OBROCIE PRZELEWOWYM.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał okólnik z 10 kwietnia 1935 r. regulujący sprawę w sposób zupełnie odpowiedni.

Podając poniżej tekst okólnika zaznaczamy, że dotyczy on tylko składek ubezpieczeniowych:

Warszawa, 10 kwietnia 1935 r.

„Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Znak: 22-52-8.

Okólnik Nr. 62/35

Przedmiot: data zapłaty składek przy wpłatach dokonywanych za pośredn. poczty, PKO. i Banków.

Do
Wszystkich Ubezpieczalni Społecznych.

W związku z zapytaniami ubezpieczalni społecznych, Zakład Ubezpieczeń społecznych wyjaśnia, że za datę zapłaty składek należy uznawać datę:

a) przy wpłatach gotówkowych, dokonywanych bezpośrednio na posiadane przez ubezpieczalnie rachunki w P. K. O. i w Bankach, oraz za pośrednictwem przekazów pocztowych — datę dokonania wpłaty, wskazaną na dowodach wpłaty, przesyłanych przez wymienione instytucje (a nie datę zarachowania wpłaty na rachunek ubezpieczalni lub datę otrzymania przez ubezpieczalnię przekazanej kwoty),

b) przy wpłatach uskutecznianych drogą przelewów z rachunku płatnika w PKO na rachunek ubezpieczalni — datę przyjęcia przez urząd pocztowy lub przez PKO czeku przelewowego. Wobec tego iż PKO na odcinkach czeków przelewowych nie podaje daty przyjęcia czeku, a tylko datę dokonania przelewu, ubezpieczalnie społeczne powinny przy księgowaniu odcinków przelewowych przyjmować jako datę zapłaty („walutę") dzień, poprzedzający (nie licząc dni świątecznych) datę dokonania przelewu przez PKO. W razie jednak **okazania dowodu** stwierdzającego wcześniejsze dodanie czeku przelewowego, należy przyjąć udowodnioną datę wcześniejszą za datę zapłaty („walutę").

Zaznacza się, że stosownie do przepisów instrukcji o prowadzeniu saldo conti — (okólnik Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 grudnia 1934 r. Nr. 121/34 — str. 2 instrukcji) na kontach płatników oprócz daty księgowania wpłaty, należy notować w kolumnie „waluta" również datę zapłaty, o ile data ta ma wpływ na wymiar odsetek zwłoki.

W związku z powyższym przy obliczaniu odsetek zwłoki od składek należy uwzględniać zanotowaną datę zapłaty („walutę").

W końcu Zakład Ubezpieczeń Społecznych nadmienia, że w myśl reskryptu Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 17 sierpnia 1934 r. Zn. Un. 2/11-4 w wypadkach, gdy na ostatni dzień terminu płatności składek przypada niedziela lub święto, termin ten należy przesunąć na najbliższy dzień powszedni.

OTWARCIE ODDZIAŁU PKO W GDYNI.

W sobotę dnia 11 bm. odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie oddziału PKO przy ul. 3-go Maja 29. W uroczystości wzięli udział: komisarz rządu mag. Franc. Sokół, prezes Izby przem.-handl., inż. St. Tor, przedstawiciele sfer przemysłowych i finansowych oraz zaproszeni goście. Władze PKO reprezentował wiceprezes Kaz. Strzegocki. W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień, podkreślając **doniosłą rolę PKO w życiu gospodarczym Polski i znaczenie otwarcia Oddziału PKO w Gdyni dla całego wybrzeża morskiego.**

OPODATKOWANIE AJENTÓW I URZĘDNIKÓW ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ Z TYTUŁU PODATKU DOCHODOWEGO.

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że materiały w sprawie podatkowego kwalifikowania przychodów, osiąganych przez osoby, współpracujące z zakładami ubezpieczeń wykazują bardzo różnorodne ujmowanie tego zagadnienia zarówno przez władze skarbowe, jak i poszczególne przedsiębiorstwa. Dla ustalenia jednolitych zasad postępowania w tym przedmiocie Ministerstwo Skarbu ogłosiło ostatnio miarodajne wyjaśnienie.

Na zasadzie rozporządzenia P. R. z 2 października 1934 o pośrednictwie ubezpieczeniowym oraz zgodnie z przyjętą praktyką zakłady ubezpieczeń korzystają z usług następujących kategorii osób: a) ajentów ubezpieczeniowych (do grupy tej należą również tzw. ajenci główni lub generalni reprezentanci), b) pomocników ajentów ubezpieczeniowych, c) makierów ubezpieczeniowych, d) inspektorów i organizatorów, e) pracowników biurowych.

Wyszczególnione wyżej w punktach a, b, i c osoby podlegają opodatkowaniu od wynagrodzeń otrzymywanych za świadczone na rzecz zakładów ubezpieczeń usługi w postaci pośrednictwa ubezpieczeniowego według przepisów działu I ustawy o podatku dochodowym bez względu na to, czy wynagrodzenia otrzymują w formie prowizji, czy też — obok prowizji — również w postaci poborów periodycznych (ajenci główni względnie generalni reprezentanci). Osoby natomiast, zaliczone do kategorii d i e, które w przeciwieństwie do wymienionych wyżej pozostają do zakładu ubezpieczeń w stosunku umowy o pracę, opłacają zawsze podatek dochodowy według działu II ustawy. U inspektorów i organizatorów do tej samej grupy dochodu należy zaliczyć oprócz wynagrodzeń stałych również prowizje, uzależnione od wydajności pracy agentów, należących do ich komórek organizacyjnych lub okręgów (tzw. superprowizje). Jeżeli jednak pracownicy wymienieni w punktach d i e poza spełnianiem normalnych czynności, wynikających z umowy o pracę, zajmują się dodatkowo osobistym pośredniczeniem przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych, przy czym w tym zakresie nie są skrępowani ani rozkładem, ani ilością pracy i zależnością od zakładu — wynagrodzenie z tego tytułu płynące (prowizje) stanowią dochód z działu I ustawy, bowiem w tych wypadkach występują oni w charakterze ajentów, trudniących się pośrednictwem ubezpieczeniowym. W rezultacie niektórzy urzędnicy biurowi oraz inspektorzy i organizatorzy będą w dwojaki sposób opodatkowani, a mianowicie — od wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę na podstawie przepisów działu II ustawy, a od zarobionej dodatkowo prowizji — na podstawie działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym, przy czym bez znaczenia jest okoliczność, że umowa o pracę wyraźnie przewiduje zajmowanie się pośrednictwem. Powyżej wyrażone zasady stosować należy tylko na przyszłość, poczynając od wymiarów na r. 1938 oraz przy rozstrzyganiu wniesionych odwołań wymiaru i potrąceń dotychczas nieprawomocnych. Na przyszłość obowiązywać mają powyżej wyszczególnione zasady z tym, że uchylone zostały jednocześnie przepisy sprzeczne z powyższymi zasadami.

CZY ZMIANA WYKAZU PRZEDMIOTÓW O OKRESIE ZUŻYCIA NIEPRZEKRACZAJĄCYM LAT 5.

Ustawa o podatku dochodowym przy określeniu pojęcia ustaliła, że prowadzący prawidłowe księgi mogą jednorazowo odpisać całkowitą wartość przedmiotów, których zwykły okres zużycia nie przekracza lat 5. Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku dochodowym określiło bliżej pojęcie amortyzacji. W szczególności § 14 rozporządzenia wykonawczego ustalił, że z przychodu są potrącalne coroczne prawidłowe odpisania z tytułu zużycia, budynków, maszyn i wszelkiego rodzaju martwego inwentarza, urządzeń, stanowiących własność podatnika. Odpisania te powinny odpowiadać oczywistemu zmniejszeniu się wartości, jakim uległy budynki, maszyny, oraz inwentarz martwy i urządzenia w okresie miarodajnym do podatku. Wysokość tego potrącenia zależy od natury przedmiotu, przy czym miara wysokości dopuszczalnych odpisów jest wyłącznie faktyczne zużycie. Zużycie to ustala się w stosunku procentowym do kosztów nabycia lub wytworzenia przedmiotu. Prawo do jednorazowego odpisania wartości przedmiotów o okresie zużycia nie przekraczającym lat 5, służy nie tylko płatnikom, prowadzącym prawidłowe księgi handlowe, ale również płatnikom, którzy prowadzą księgi handlowe uproszczone oraz księgi gospodarcze. Odpisanie to dokonane być może wyłącznie w tym roku operacyjnym, w którym odpisany przedmiot został nabyty. Dokonanie całkowitego odpisu w latach następnych jest niedopuszczalne.

Sprawę jednorazowego odpisania wartości przedmiotów, których zwykły okres zużycia nie przekracza lat 5, unormowało Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 10 kwietnia 1937 r. L. D. V. 20380/2/37. Zarządzenie to obejmowało w wykazie grupę maszyn i aparatów (134 przedmioty), grupę narzędzi, przyrządów, przyborów, instrumentów i części maszyn (93 przedmioty) oraz różnych i niemetalowych (127 przedmiotów). Ponieważ wykaz ten nie mógł obejmować wszystkich przedmiotów, wchodzących w rachubę, Ministerstwo Skarbu poleciło niekwestionować jednorazowego odpisania wartości przedmiotów, nie objętych wykazem, o ile całkowita wartość przedmiotu nie przewyższa kwoty 200 zł. W razie wątpliwości co do okresu uży-

walności przedmiotów, nie wymienionych w tym wykazie, względnie, jeżeli całkowita wartość tego rodzaju przedmiotów przekracza 200 zł., należy zasięgać opinii biegłych. Zarządzenia, zawarte w powyższym okólniku miały uzyskać moc obowiązującą od roku podatkowego 1938 włącznie, gdyż Ministerstwo Skarbu liczyło się z możliwością, że wykaz w miarę doświadczeń praktyki domagać się będzie zmiany i uzupełnień. W związku z powyższym aktualna stała się potrzeba ustalenia, czy należy zmodyfikować wykaz, czy też może wystarczyć jego dalsze stosowanie w praktyce. Na uwagę zasługuje w tym względzie pogląd Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, która wypowiedziała się za dalszym stosowaniem wykazu, z uwagi na to, że wypadki, uzasadniające potrzebę jednorazowego odpisania przedmiotów niewymienionych w wykazie mogą być decydowane przez biegłych w razie wątpliwości.

POKĄTNE POŚREDNICTWO PRZY ZAŁATWIANIU SPRAW Z DZIEDZINY HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Wprowadzenie reglamentacji towarowej i dewizowej spowodowało konieczność dopełniania szeregu formalności zarówno przy sprowadzaniu towarów z zagranicy jak i przy ich wywożeniu. W związku z tym, zainteresowani korzystają niejednokrotnie z pomocy pośredników, którzy często narzucają im swoje usługi, wyzyskując nieświadomość faktycznego stanu rzeczy. Korzystanie z usług tego rodzaju mija się z celem i raczej utrudnia załatwienie sprawy, ponieważ budzi wątpliwości co do celowości danej transakcji i jej zgodności z przepisami.

Najwłaściwszym sposobem załatwiania spraw jest przedstawianie ich czynnikom administracyjnym bezpośrednio przez samego zainteresowanego. Gdy chodzi natomiast o firmy mające siedzibę na prowincji, to bardziej wskazane jest załatwianie spraw drogą pisemną, aniżeli używanie pokątnych pośredników. Nie dotyczy to naturalnie wszystkich tych przypadków, gdzie zainteresowany deleguje stale lub w konkretnej sprawie należycie uprawnionego pełnomocnika lub korzysta z usług swojego związku branżowego.

Rada Handlu Zagranicznego R. P., jako ogólna reprezentacja sfer gospodarczych na odcinku handlu zagranicznego, a równocześnie, jako instytucja wykonująca na zlecenie Rządu szereg czynności administracyjnych w tej dziedzinie, zwraca się do zainteresowanych, z apelem by nie korzystali z usług pokątnego pośrednictwa, oraz załatwiali swoje sprawy osobiście.

Poszczególne sprawy z dziedziny handlu zagranicznego załatwiają w godzinach urzędowania 10—13 następujące organy Rady Handlu Zagranicznego:

Biuro Komitetu Przywozowego — sprawy przywozu z zagranicy: Krakowskie Przedmieście 47

Biuro Komitetu Organizacji Wywozu — sprawy standaryzacyjne, podziału kontyngentów wywozowych, ekspansji gospodarczej itd.: Wiejska 10.

Biuro Komitetu Traktatowego — sprawy traktatowe, kontyngentowe, celne itd.: Wiejska 10.

Biuro Komitetu Finansowo - Wywozowego — Sekcji Przemysłowej — Sprawy kredytowania i ubezpieczenia kredytów dla eksportu przemysłowego oraz transakcji wiązanych: Wiejska 10.

Biuro Komitetu Finansowo - Wywozowego — Sekcji Rolnej — sprawy kredytowania i ubezpieczenia kredytów dla eksportu rolniczego. Kopernika 30 (godz. 10—11).

Sekretariat Generalny Rady mieści się przy ul. Wiejska 10.

Załatwia on również sprawy Komitetu Dewizowo - Rozrachunkowego i Morskiego Rady.

Ponadto w każdym stadium sprawy, zainteresowany, o ile uważa, że jest to usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami, może zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W takim razie powinien to uczynić osobiście unikając pokątnego pośrednictwa. Ministerstwo przyjmuje od godz. 10 — 12.

POZYCJE TARYFY CELNEJ W POZWOLENIACH PRZYWOZU.

Najczęściej kontyngenty przywozowe są wyznaczane według całych pozycyj taryfy celnej, rzadziej — według liter tych pozycyj, importerzy zaś w swoich podaniach szczegółowo oznaczają pozycje, punkty i litery pozycyj, co w konsekwencji zmusza urzędy celne do drobiazgowego przestrzegania tych danych i w wypadku zgodności nazwy towaru wymienionej w pozwoleniu z towarem przy minimalnej różnicy pozycji taryfy celnej, urzędy celne nie honorują pozwoleń przywozu, narażając strony na koszty i stratę czasu w związku ze zmianą pozwolenia przywozu.

Mając powyższe na uwadze, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarządziło, ażeby przy wypisywaniu pozwoleń przywozu umieszczano nazwę towaru i pozycję taryfy celnej zgodnie z brzmieniem kontyngentu, który najczęściej zawiera całą pozycję taryfy celnej.

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców Redaktor odpow. N. Józef Haljas
Drukarnia Józefa Fischera Kraków, Grodzka 62 — Telefon 104-12.